

Warszawa, 10.06.2019 r.

Dr hab. inż. arch. Krystyna Solarek, prof. uczelni
Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej
ul. Koszykowa 55, 00-659 Warszawa
tel. 604 29 59 26, krystyna.solarek@pw.edu.pl

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ MGR INŻ. ARCH. SYLWII KRZYSZTOFIK

pt.: „Miasto bez końca. Urbanizacja terenów objętych obszarowymi formami ochrony przyrody na wybranych przykładach z okolic Warszawy i Łodzi”

Promotor: dr hab. inż. arch. Jacek Wesołowski, profesor uczelni

1. Podstawa formalna opracowania:

- Umowa o dzieło z Politechniką Łódzką, Wydziałem Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, reprezentowaną przez Dziekana, prof. dr hab. inż. Marka Lefika z dnia 15 kwietnia 2019 r.
- Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. Nr 65, Poz. 595 z późniejszymi zmianami).
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2018 poz. 261).
- Rozprawa doktorska mgr inż. arch. Sylwii Kośnik, pt.: „Miasto bez końca. Urbanizacja terenów objętych obszarowymi formami ochrony przyrody na wybranych przykładach z okolic Warszawy i Łodzi”.

1. Problematyka badań, cel i metoda pracy

Na wstępie należy podkreślić, że Autorka zajmując się w swojej dysertacji kwestią urbanizacji terenów objętych obszarowymi formami ochrony przyrody, podejmuje problem aktualny – można nawet stwierdzić, że palący. Utrata walorów przyrodniczych i krajobrazowych stref okołoimiejskich postępuje stale, a wręcz nasila się. Tymczasem są to wartości, które w żaden sposób nie mogą być zrekomensowane, bowiem zabudowa wkraczająca na tereny otwarte trwale przekształca je. Jest to więc proces nieodwracalny – przynajmniej w perspektywie dziesięcioleci. Jest swoistymi paradoksem, że społeczności, które zauważając potrzebę ochrony najcenniejszych zasobów Ziemi, przyjmują zasady tej

ochrony i tworzą specjalne akty prawne, ale jednocześnie zgadzają się na działania wbrew nim. Jeżeli działania wbrew tym obowiązującym regułom stają się nagminne, a skala naruszeń przyjętych zasad, a w każdym razie ducha tych zasad, wykracza poza pojedyncze lokalizacje i staje się akceptowaną, powszechną praktyką, to nie można nad tym faktem przejść do porządku dziennego. Pani Sylwia Krzysztofik nie milczy – wręcz przeciwnie – woła o zmiany, jak sama pisze – w trosce o tereny o te wartościowe tereny.

Motywy podjęcia badań podjętych w recenzowanej pracy rzeczywiście mają swoje podłoże w przekonaniach i osobistej, emocjonalnej postawie Doktorantki, jednak w ich efekcie powstała bardzo dobrze przeprowadzona praca naukowa o interesujących i cennych wynikach. Pani Sylwia Krzysztofik miała na celu zbadanie procesów przemian przestrzennych zachodzących na terenach prawnie chronionych i ich rezultatów, a w rezultacie ściśle zdefiniowanie powodów ułomności mechanizmów organizacyjnych i prawnych, prowadzących do degradacji krajobrazu i wartości przyrodniczych w Polsce. Praca ta stanowi ważny wkład w badania stref okolicznych w Polsce i jest jednym z niewielu opracowań diagnozujących determinanty procesów suburbanizacji w kontekście ich wpływu na cenne walory przyrodnicze. Wśród bogatej literatury tematu suburbanizacji tylko niewielka część wykracza poza kwestie skutków tego procesu (szczególnie skutki finansowe i społeczne są aktualnie przedmiotem nasilonych badań) i porusza problem jego złożonych przyczyn, z odniesieniem do zagadnień prawnych i administracyjnych oraz studiów przypadków. Badania przyczyn i skutków presji na tereny chronione, cenne przyrodniczo, oparte na analizie sposobów realizacji aktów prawa zagospodarowania przestrzennego są jeszcze słabiej rozwinięte¹.

Metody przeprowadzonych badań były zróżnicowane i obejmowały część obserwacyjno-monograficzną, w tym: kwerendy i analizy archiwalnych i aktualnych źródeł pisanych i rysunkowych, m.in. aktów prawnych, dokumentów, pism, protokołów, orzeczeń sądowych, i in. oraz ich analizy porównawcze. W przeważającej części pracy oparto się na metodach jakościowych, tj. analizach studiów przypadków, które służyły do opisu badanych zjawisk i zrozumienia analizowanych procesów, z wykorzystaniem autorskich metod obserwacyjnych, podpartych doświadczeniem praktycznym Autorki.

Badaniami objęto tereny obszarowej ochrony przyrody, położone w gminach stref podmiejskich Warszawy i Łodzi. Do analizy każdej z opisywanych form ochrony przyrody wybrano jedną gminę. Analizowano inwestycje zrealizowane lub zaplanowane po 2003 r., a więc po wejściu w życie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Teza główna, postawiona przez Autorkę, mówiła, iż: „Obszary o szczególnych walorach krajobrazowych nie są objęte skuteczną ochroną, a ich urbanizacja ma chaotyczny charakter

¹ Najwięcej wnoszą do tych badań – Barbara Szulczewska, Bożena Degórska, Tadeusz Jan Chmielewski. Ostatnio ukazało się też opracowanie Małgorzaty Mireckiej pt.: „Planowanie przestrzenne jako narzędzie ochrony wartości przyrodniczych na przykładzie Kampinoskiego Parku Narodowego”, Prace Naukowe Politechniki Warszawskiej. Architektura, nr 17, 2019, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej.

i jest realizowana w irracjonalny sposób” została udowodniona metodami naukowymi. To samo dotyczy dwóch tez pomocniczych, które są jednocześnie stwierdzeniami o charakterze diagnostycznym, tj.: (1) „Bezzasadne urbanizowanie obszarów objętych formami ochrony przyrody jest procedowane z powodu braku obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a jeśli takie obowiązują, z powodu dopuszczania lokalizacji zabudowy na zbyt wielu obszarach, w tym uznanych za szczególnie cenne przyrodniczo.” i (2) „Proces zawłaszczania pod zabudowę terenów wartościowych przyrodniczo nie ma charakteru samowoli, a odbywa się na podstawie zasad przyjętych w legislacji”. To ostatnie stwierdzenie, wraz z niektórymi innymi syntetycznymi wypowiedziami zawartymi w pracy, jak np. w sformułowaniu tytułu rozdziału VII.3: „Pozorna hierarchiczność planowania przestrzennego” ma nie tylko wymiar naukowy ale – jako diagnoza stanu prawnego – wydźwięk ekspercko-polityczny, co może być uznane za walor implementacyjny.

2. Formalna charakterystyka pracy

Przedstawiona do recenzji praca została napisana na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej.

Dysertacja została zawarta na 263 stronach elaboratu tekstowo-rysunkowego. Składa się z 7 rozdziałów o zrównoważonej objętości oraz epilogu i wykazów oraz streszczeń, w tym: bibliografii, wykazu rycin i tabel, wykazu skrótów i streszczenia w języku angielskim. Dodatkowo, na końcu opracowania zamieszczono 14-sto stronicowy aneks – karty przypadków, dotyczące terenów gminy Nowosolna w granicach Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. Opracowanie jest bogato ilustrowane – zamieszczono w nim 119 ilustracji i 11 tabel. Bibliografia zawiera 147 pozycji literaturowych, 95 aktów prawnych i dokumentów oraz 15 stron internetowych.

3. Konstrukcja pracy i uwagi szczegółowe do poszczególnych rozdziałów

Układ pracy jest klarowny, z wyraźnym podziałem na części wprowadzające i pokazujące tło badań, w tym zawierające wstępne informacje o celach, przedmiocie, metodach pracy i uzasadnieniu jej podjęcia, omówienie stanu badań i podstawowych badań, a także historię ochrony przyrody w Polsce i współczesne uwarunkowania jej ochrony. Zawarto je w dwóch pierwszych rozdziałach. W kolejnych rozdziałach Autorka wprowadza czytelnika do tematyki ochrony zasobów przyrodniczych w odniesieniu do wybranych terenów badań, a później szczegółowo analizuje kolejno, w odrębnych rozdziałach: Warszawski Obszar Chronionego Krajobrazu, Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich i Kampinoski Park Narodowy. Podsumowujący rozdział zawiera zestawienie zdiagnozowanych czynników destrukcji wartości przyrodniczych. Taka konstrukcja pracy nie budzi żadnych zastrzeżeń, a dodatkowo należy docenić przyjęcie zasady ciągłości treści dzięki podsumowaniom rozdziałów, stanowiącym jednocześnie przejście do kolejnych części pracy.

Rozdział I

W pierwszym rozdziale zawarto wszystkie informacje o autorskim podejściu do badań. Uzasadniony został wybór tematu rozprawy i opisany został przedmiot oraz zakres pracy, w tym: terytorialny, legislacyjny i czasowy. Autorka celowo zawężyła pole badawcze, mając świadomość tego, jak rozległym tematem jest zjawisko suburbanizacji i jego rezultaty w warunkach polskich. W tej części omówiono też cel pracy, jej układ i metody badawcze. Wszystkie podrozdziały są zwarte i w odpowiednio skondensowany sposób przekazują wyjściowe informacje. Bardziej rozbudowane zostały dwa kolejne podrozdziały, w tym jeden dotyczący stanu badań w zakresie powiązanych z tematem dysertacji i drugi, omawiający kluczowe dla niej pojęcia.

Opis stanu badań został wykonany na wysokim poziomie naukowym, z właściwym podejściem krytycznym i z uwypukleniem dotychczasowych publikowanych prac, które w największym stopniu dotyczą tematu rozprawy. Autorka omówiła kluczowe dla badania procesów suburbanizacji i przemian zespołów miejskich publikacje zagraniczne i polskie. Przytoczone zostały opracowania związane z aglomeracją warszawską i łódzką, wymieniono i skomentowano też publikacje, które dotyczą wpływu suburbanizacji na tereny cenne przyrodniczo, w tym te, objęte ochroną prawną. Omówieniu pozycji bibliograficznych, zawierających komentarze stanu prawnego w zakresie planowania przestrzennego i ochrony przyrody poświęcono ostatni akapit tego podrozdziału.

Omawiając dalej pojęcia istotne dla tematu rozprawy, Autorka zaczyna od podkreślenia niejednoznaczności słowa: „miasto”, a wręcz niejednoznaczności tej formy osadniczej, którą potocznie lub formalnie nazywamy miastem. Podaje wprawdzie różne jego definicje, jednak, odnosząc się do literatury, zauważa proces kształtowania się miast-regionów, zespołów miejsko-wiejskich i innych, niejednoznacznych form osadniczych. Prezentuje też różne sposoby rozumienia pojęcia „urbanizacja” i nowe, czy też zmodyfikowane, hybrydowe odmiany tego procesu, jak: „suburbanizacja”, „semiurbanizacja” i „de-ruralizacja”. Doktorantka wzmiankuje o procesie urban sprawl, choć wydaje się, że w kontekście dalszych badań ten wątek mógł być bardziej rozbudowany. To przecież „urban sprawl”, rozumiany jako określony sposób zagospodarowania terenów poddanych procesom suburbanizacji² najściślej wiąże się z zagadnieniem zajmowania terenów cennych przyrodniczo przez zabudowę nieskoordynowaną, przypadkową, „wykapującą” poza zwarte obszary urbanizacji. Cennym aspektem tej części pracy jest odnotowanie przez autorkę zmienności rozumienia pojęć, dotyczących procesów zachodzących w strefach okolicy miejskiej i zmienności przedmiotów tych zmian. W tym ujęciu zostało też omówione pojęcie ochrony przyrody, które z biegiem lat ewoluowało i było odnoszone do różnych form, zakresów i celów ochrony, a jednym z nich stała się ochrona obszarowa przyrody, której to formie Autorka poświęca swoje dalsze rozważania.

² Lisowski A., Grochowski M., 2007, „Procesy suburbanizacji. Uwarunkowania, formy, konsekwencje”, IGSEiGP UW, Warszawa.

Rozdział II

Drugi rozdział pracy poświęcony jest historii ochrony przyrody i współczesnym uwarunkowaniom ochrony przyrody w Polsce. Najciekawsze są te części które zarysowują tło ochrony przyrody w ujęciu historycznym, sięgającym kultury starożytnej, aż po czasy współczesne, z wieloma odniesieniami do interesujących materiałów źródłowych. Również informacje dotyczące tradycji polskich w tym zakresie omówiono w rozległym przedziale czasowym, rozpoczynając od przytoczenia wzmianek na ten temat od czasów piastowskich, poprzez różne regulacje w odrębnych zaborach, po istotne, liczne dokonania okresu międzywojennego i zmienne podejście do ochrony przyrody w kolejnych aktach prawnych przyjmowanych po roku 1945.

Bardzo szczegółowo omówiono współczesne uwarunkowania ochrony przyrody w Polsce. Ważnym dokonaniem Autorki jest zebranie, przeanalizowanie i opisanie aktów prawnych, przyjętych po wejściu w życie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz skutków wprowadzonych zmian. Doktorantka wnikliwie studiuje ewolucję przepisów, zauważając m.in. to, że w wyniku przyjmowanych zmian wiele regulacji obowiązkowych stawało się fakultatywnymi, a więc mniej rygorystycznymi, co wraz z utratą ważności wszystkich planów miejscowych wykonanych przez 1995 rokiem doprowadziło do dużej dowolności we wprowadzaniu nowej zabudowy na tereny prawnie chronione. Pani Sylwia Krzysztofik, zauważając sporo obiecujących zmian w prawodawstwie, np. wprowadzenie ustawy krajobrazowej i potencjalne możliwości ochrony, wynikające, m.in. z narzędzia, jakim jest audyt krajobrazowy, czy też ze zmian wprowadzonych tą ustawą do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, podkreśla jednak negatywny efekt rozproszenia zapisów w różnych przepisach i zauważa brak odrębnego aktu prawnego, który określałby przestrzenne zasady ochrony krajobrazu.

Dalej omówione zostały różne obszarowe formy ochrony przyrody, tryb ich przyjmowania i uzgadniania możliwości zabudowy na ich terenie. W podsumowaniu Autorka zestawia te formy, a na koniec rozdziału stwierdza, że w zasadzie intencje i zapisy przepisów prawa wydają się dobre i wystarczające, natomiast ich interpretacja, szczególnie przez samorządy lokalne i w orzecznictwie sądowym prowadzi do różnorodnych wypaczeń. Wydaje się, że z tego stwierdzenia Autorka później jednak sama nieco się wycofuje, odnotowując nieścisłości w prawie.

Rozdział III

Rozdział III poświęcony jest warszawskiej i łódzkiej strefie podmiejskiej. To kolejna, interesująca i wnikliwie opracowana część pracy. Zaprezentowano w niej przekształcenia tych stref, dynamicznie postępujących od początku XX wieku, pokazano też ewolucję opracowań planistycznych wykonanych dla miast i ich otoczenia. Omawiając ważniejsze plany zagospodarowania dla Warszawy, Warszawskiego Zespołu Miejskiego, Warszawy Maksymalnej, czy Okręgu Warszawskiego, uwypuklono wagę aspektów przyrodniczych w ich

kształtowaniu i pokazano koncepcje systemowego kształtowania niezabudowanych terenów otwartych. W przypadku strefy podmiejskiej Łodzi takie podejście nie było obecne w pracach planistycznych w równie dużym zakresie, jednak Autorka odnotowała próby podejmowane w okresie międzywojennym, np. dla Okręgu Gospodarczego Łódzkiego z 1918 r. czy Okręgu Łódzkiego z 1923 r. i wreszcie w planach wojewódzkich lub planach miejskich. Szkoda, że omawiając przypadek strefy podwarszawskiej nie odniesiono się w tym miejscu do opracowań dla Województwa Stołecznego Warszawskiego, czy projektów dla Obszaru Metropolitalnego Warszawy, a szczególnie – obowiązującego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Mazowieckiego. Brak analizy Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Łódzkiego jest równie uderzający, gdyż to w obowiązujących dokumentach o skali regionalnej można również szukać odpowiednich zapisów związanych z ochroną przyrody lub (co zdarza się częściej) braku takowych. W dalszej części pracy odniesiono się do tych dokumentów ale nie w kontekście systemowego planowania układu terenów otwartych i ich modeli.

Rozdział ten jest znakomicie ilustrowany, choć należy odnotować, że w opisie rysunku nr II.3/2.1/2 odwrotnie podpisano plan Warszawy z 1931 i Plan Regionalny z 1928 r., niż to wynika z układu map.

W rozdziale III krótko, może nawet zbyt zdawkowo, omówiono też zasoby przyrodnicze w obydwu strefach podmiejskich i podstawowe formy ich ochrony.

Rozdział IV

Kolejne trzy rozdziały zawierają kluczowe dla badań studiów przypadków analizy. Rozdział IV prezentuje badania procesów zachodzących w Warszawskim Obszarze Chronionego Krajobrazu (WOCH), przeprowadzone na przykładzie gminy Wiązowna. Scharakteryzowano najpierw tę formę ochrony, później sama gminę, zbadano wydane decyzje o warunkach zabudowy, plany miejscowe i studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Zauważony został przez Autorkę fakt drastycznego zmniejszenia powierzchni WOCH, jak również rygorów jego ochrony w nowym rozporządzeniu z 2007 r., ogólnikowość zapisów oraz niekonsekwentny podział obszaru ochrony na różne strefy. Tym samym Doktorantka nieco przeczy swoim wcześniejszym ustaleniom, zawartym w podsumowaniu Rozdziału II, gdzie oceniła zapisy prawne, obowiązujące w Polsce jako wystarczające dla celów ochrony przyrody.

W Rozdziale IV wnikliwie przeanalizowano dokumenty planistyczne dla gminy Wiązowna. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oceniono jako niespójne, wskazujące zbyt duże tereny pod zabudowę, w tym cały obszar Otuliny Mazowieckiego Parku Krajobrazowego i większość WOCH. Negatywnie oceniono też prognozę oddziaływania na środowisko tego dokumentu. Autorka interesująco

sklasyfikowana plany miejscowe, obowiązujące na terenie gminy, zauważając, że pokrywają tylko niewielki jej fragment (5,5%). Wyróżniła plany miejscowe dla pojedynczych inwestycji, plany przeznaczające większe obszary pod zabudowę i plany ochronne, zabezpieczające przed niekorzystnymi zmianami obszary istotne kulturowo lub przyrodniczo. W tej ostatniej grupie znalazły się tylko trzy plany miejscowe, przy czym zaledwie jeden dla większego terenu, tj. „Mienia III”, określający zasady zagospodarowania doliny rzeki Mieni.

Dalej Doktorantka analizuje ustalenia wybranych decyzji o warunkach zabudowy (w.z.), odnotowując, że w trybie tym rocznie wydaje się ich ok. 500³. Pokazano przykłady takich ustaleń decyzji o w.z., których realizacja prowadzi do zaburzania ciągłości przestrzennej struktur przyrodniczych i drożności korytarzy ekologicznych, głównie w ten sposób, że dopuszczono w nich zabudowę wzdłuż pól, głęboko i przypadkowo „wcinając się” pasami na tereny rolnicze, nieużytki i zalesienia. Tym działaniom towarzyszy efekt zmniejszenia możliwości retencyjnych terenów, zaburzenie krajobrazu naturalnego, zmniejszanie powierzchni terenów zalesionych (przy czym słowo „drzewolas” to chyba pojęcie autorskie Doktorantki). Dziewięć studiów przypadków daje obraz przerażający, o ile można użyć tego słowa w recenzji pracy naukowej. Odnosząc się do tej kwestii racjonalnie, należy podkreślić wagę przeprowadzonych badań, które wskazały wiele konkretnych przykładów nieuzasadnionego wkraczania zabudowy na tereny otwarte, wbrew celom ochrony przyrody, na podstawie indywidualnie wydanych decyzji, nieodwracalnie niszczących wartości terenów. Studia przypadków udowadniają, że do podobnego efektu doszłoby również wówczas, gdyby budowano na podstawie planów miejscowych, bowiem duża część inwestycji realizowanych na podstawie indywidualnych decyzji administracyjnych jest zgodna z ustaleniami studium. Doktorantka bezlitośnie obnażyła absurdalne przesądzenia studium gminy, pokazując na ortofotomapach niemal dziewicze tereny, które na podstawie tych dokumentów mogą być w planach miejscowych przeznaczane pod zabudowę. Przy okazji pokazano mechanizmy które umożliwiają dodatkowe, negatywnie wpływające na środowisko przyrodnicze działania, jak, np. wprowadzanie zabudowy wielorodzinnej w miejsce domów jednorodzinnych, na które uzyskano pozwolenie na budowę.

W podsumowaniu tego rozdziału Autorka prezentuje wartościowy schemat, obrazujący sprzeczność celów ochrony przyrody i zachodzących zmian w przestrzeni, do których dochodzi wskutek nie realizowania postulatów działań koniecznych dla uzyskania tych celów.

Rozdział V

To kolejna część, w której badane są studia przypadków, tym razem dla terenów objętych ochroną jako Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich, położonych w gminie

³ Choć na stronie 122 wyrażono się nieprecyzyjnie, nie podając przedziału czasowego i pozostając przy wyrażeniu: „liczba wydawanych decyzji... wynosi od kilku lat ponad 500 sztuk”, co jest niejasne.

Nowosolna. Z jednej strony – wydawałoby się, że sytuacja jest tu wzorcowa (jak zauważa Autorka), bowiem plan miejscowy obejmuje blisko 95% powierzchni gminy, a dla parku krajobrazowego obowiązuje plan ochrony. Z drugiej – badania wykazują, że polityka przestrzenna gminy, mimo deklaratywnego wsparcia celów ochrony przyrody jest ukierunkowana sprzecznie z nimi. Doktoranta bada nie tylko opracowania planistyczne, plan ochrony i materiały dotyczące gminy Nowosolna, ale i inne dokumenty, w tym wyroki sądowe. Obnaża przy tym niespójności zapisów studium gminy, wręcz jego sprzeczności oraz jawne stawianie własności prywatnej ponad wartości wspólne, w tym przyrodnicze i krajobrazowe. Rozległe tereny przeznaczone pod zabudowę, wskazane na obszarach parku ponad dwukrotnie przekraczają potrzeby mieszkańców i spodziewanych migrantów.

Niezwykle wartościowe merytorycznie i metodycznie jest badanie polegające na porównaniu wytycznych planu ochrony parku z ustaleniami planów miejscowych, przeprowadzone na 13 studiach przypadku. Szczególnie uderzają wykazane przypadki zapisów planistycznych, które pozornie zachowują wytyczne planu ochrony, a w rzeczywistości dopuszczają zabudowę różnego typu, w tym mieszkaniową jednorodzinną w ramach przeznaczenia pod usługi sportowo-turystyczne i rolnictwo. Dodatkowo, brak ograniczeń dla dopuszczanej zabudowy siedliskowej i nadinterpretacja zapisów planistycznych prowadzi do realizowania olbrzymich zespołów rezydencjonalnych w najcenniejszych przyrodniczo obszarach parku.

Nie wszystkie rysunki zamieszczone w tej części pracy są czytelne i odpowiednio opisane, np. na str. 142 nie całkiem jasny jest rysunek, który wyrwany z kontekstu otoczenia trudno przyporządkować do pokazanych wcześniej granic parku, przeznaczenie terenów pokazane na rys. na stronie 145 jest nieczytelne, na str. 151 nie całkiem zrozumiałe są oznaczenia i użyte pojęcia.

Podobnie jak w podsumowaniu rozdziału IV, tu również opracowano tabelę, porównującą założenia planu ochrony z realizacją inwestycji – w tym przypadku na podstawie ustaleń planów miejscowych.

Rozdział VI

Ostatni z cyklu rozdziałów, zawierających badania studiów przypadków dotyczy Kampinoskiego Parku Narodowego i gminy Izabelin w jego granicach. Opisy samego Parku i gminy (zdarzyło się tu nieprawidłowe użycie nazwy „Kampinowski”- str. 172) są wstępną częścią tego rozdziału.

Ustalenia prawa miejscowego porównano z założeniami ochrony przyrody. Przeanalizowano pięć planów miejscowych. Z badań wynikało, że nie uwzględnia się w nich walorów krajobrazowych, brakuje m.in. przesłanek pozwalających na stwierdzenie, że wprowadzono tu świadomą kompozycję przestrzenną planowanych zespołów zabudowy. Plany zawierając wiele martwych deklaracji, nie przekładających się na ograniczenia dla

zabudowy. Na przykład – pozornie dobrze wyglądające zapisy planu, wskazujące przeznaczenie pod zabudowę rezydencjonalną pod lasem, w rzeczywistości niczym nie różnią się od tych dla pozostałych terenów mieszkaniowych. Nie są chronione konkretnymi nakazami i zakazami wydmy na terenach wskazanych pod zabudowę, choć deklaracje o ochronie są zawarte w ustaleniach ogólnych.

Doktorantka odnotowała też niepokojące tendencje polityki przestrzennej, wyrażone w studium gminy, zmierzając do całkowitego zabudowywania otuliny Parku, która ustanowiona została w celu ochrony tego dobra. Jest to tym dotkliwsze, że zabudowywane fragmenty „wcinają się” niejako w głąb parku.

Podsumowaniem tego rozdziału, podobnie jak dwóch poprzednich jest miazdząco krytyczne zestawienie celów ochrony Parku i sposobów gospodarowania terenami w gminie.

Rozdział VII

Rozdział siódmy zawiera kluczową dla pracy ocenę przebadanej sytuacji, wraz z precyzyjnym wskazaniem jej determinant. Już same tytuły rozdziału i podrozdziałów wskazują na to, jak ta ocena wypadła: „Analiza czynników destrukcji”, „Pozorna hierarchiczność planowania przestrzennego”, czy „Skala katastrofy” – to mówi samo za siebie. W tej części pracy Doktorantka bardzo dobrze porównuje i analizuje zapisy prawa państwowego, zależności legislacyjne między różnymi jego aktami. Odwołuje się też do orzecznictwa sądowego, by pokazać, jak wykorzystywane są wszelkie rozbieżności prawne. Za szczególnie dotkliwe uważa utratę ważności przez większość planów ochrony cennych zasobów przyrodniczych po roku 2002, wydawanie decyzji o warunkach zabudowy dla takich obszarów i generalnie – wadliwość tego narzędzia prawnego. Analizuje też związki dokumentów planistycznych różnych rzędów i wykazuje pozorność teoretycznych zależności hierarchicznych. Zaczyna od Koncepcji Polityki Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, poprzez plany zagospodarowania przestrzennego województw, do studiów gmin. Jednoznacznie wykazuje, że mimo deklarowanych wartości i wskazanych celów ochrony, plany nie zawierają żadnych przesądzeń dotyczących, np. wyłączenia z zabudowy na poziomie regionalnym pewnych obszarów. Dalej dokumenty te odnosi do sytuacji poszczególnych badanych gmin i obszarów prawnie chronionych na ich terenach, zestawia też różne poziomy restrykcyjności zapisów ochronnych dla tych terenów.

W podrozdziale piątym Doktorantka syntetycznie wyjaśnia, w jaki sposób zostały zweryfikowane postawione tezy – główna i pomocnicze i rzeczywiście, w pełni przekonuje, że sformułowała je słusznie. Recenzentka uważa, że na tym praca powinna zostać zakończona, a kolejne jej części, choć również bardzo interesujące, niepotrzebnie powtarzają niektóre treści. W podrozdziale: „Skala katastrofy” pokazano kolejne, drastyczne przykłady realizacji zabudowy nad jeziorami, w parkach krajobrazowych i narodowych, mogące wręcz służyć za materiał propagandowy, służący przekonywaniu o złym stanie polskiego prawodawstwa, przestrzeni i powszechnej świadomości. Dla nauki te końcowe części wnoszą już niewiele,

podobnie jak podsumowanie, napisane w stylu właściwszym dla eseju, niż naukowej rozprawy, zawierające postulaty raczej już znane. Tym bardziej dotyczy to epilogu na końcu opracowania.

4. Ocena opracowania redakcyjnego

Dysertacja jest napisana bardzo dobrym i przystępnym językiem, zawiera liczne naukowe i profesjonalne pojęcia. Jedynie gdzieniegdzie zastosowane są sformułowania o charakterze emocjonalnym i potocznym, np.: „sytuowanie zabudowy jest zadziwiające”, „zastanawiające jest (...)”, czasem w formie pytań (zresztą formułowanych w pierwszej osobie liczby mnogiej), np.: „sprawdźmy na przykładach (...)”, „przyjrzyjmy się zatem zmianom (...)”. Nieco bardziej razi to w ostatniej części pracy, o czym była mowa wyżej.

Autorka wykazała się sprawnością w posługiwaniu się przypisami. Do mocnych stron dysertacji należy zaliczyć redakcję bibliografii, która została opracowana bardzo dobrze i odpowiednio dla pracy naukowej. Autorka posługuje się bogatą literaturą tematu swobodnie i właściwie. Praca zawiera obszerny materiał ilustracyjny, tylko kilka rysunków, wspomnianych wcześniej, jest nieczytelnych. Ilustracje, podobnie jak tabele i schematy, są właściwie opisane, z podaniem źródeł pozyskania.

Za bardzo dobre podejście recenzentka uznaje opracowanie graficzne – wysoką estetykę i spójność składu redakcyjnego.

5. Podsumowanie, wnioski końcowe

Przedłożona do recenzji rozprawa jest oryginalną, wartościową i rzetelnie opracowaną pracą naukową. Struktura dysertacji jest prawidłowa, występują logiczne powiązania między poszczególnymi rozdziałami, ich kolejność jest uzasadniona. Zawartość treściowa przedłożonej do recenzji pracy zawiera wszystkie niezbędne elementy wymagane dla rozpraw doktorskich.

Pod względem merytorycznym – do wyboru tematu, celu badań, tez badawczych, wyboru literatury i materiałów źródłowych, doboru materiału do badań empirycznych, przyjęcia metody badań, analizy zebranego materiału, i wniosków końcowych nie można mieć poważniejszych zastrzeżeń. Wymienione wyżej drobne uwagi nie rzutują na ogólny wizerunek pracy i jej ocenę końcową. Autorka rozprawy wykazała się zdolnością krytycznego myślenia, umiejętnością formułowania i weryfikacji tez badawczych.

Autorka wykazała się więc znajomością warsztatu naukowego, rozwiązując postawiony problem naukowy – co stanowi istotę rozprawy doktorskiej. To, wraz z aktualnością tematu, walorami poznawczymi i aplikacyjnymi potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez panią mgr inż. arch. Sylwię Krzysztofik.

Stwierdzam, że przedłożona do recenzji dysertacja mgr inż. arch. Sylwii Krzysztofik jest oryginalnym rozwiązaniem postawionego problemu naukowego i spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim przez Ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, Poz. 595 z późniejszymi zmianami) oraz Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2018 poz. 261).

Wniosuję więc do Rady Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Ponadto, ze względu na wagę przedłożonej dysertacji w badaniach nad rozwojem miast i usprawnianiem systemów planistycznych oraz jej walor poznawczy i aplikacyjny wniosuję o nadanie rozprawie wyróżnienia, o ile zostanie pomyślnie obroniona.


Dr hab. inż. arch. Krystyna Solarek, prof. uczelni